

# Translola, Wyższa racja

Skrzywionymi ustami,  
krecimi kanałami,  
wychynał czubek kłosu.  
Krótkowidza oczami,  
mokry durnymi łzami,  
draży meandry losu.  
Puki dłoń nie pamięta,  
zadrży kastet u czoła,  
deska podłogi woła.  
Ja u drzwi przy wzierniku,  
pod kopułą sufitu.

Czy najpierw było jajo,  
czy słowo pierwszej stało.  
Rozglądał się nieśmiało.  
Bo przerwana snu zona.  
Przeraził głos masona  
co ze mną unisono.  
Śmigły podmuch co w dali  
krawędzie skał osmalił,  
tu tylko muska trawy.  
To specjalne zasady.

To szczególne układy,  
to szczególna tyrania,  
to specjalne zasady.

Nagły przebłysk konwoju  
ciemne okna pokoju,  
zawloką do uboju.  
Przeżegnaj się gieroju,  
w rozchełstanym stroju,  
co wzywasz nas do boju !  
I zginie wróg zapluty,  
a kto zostawił buty,  
nie odnalazł spokoju,  
nie przerwał tego znoju,  
wszystkich nas do uboju.

To specjalne zasady,  
to szczególna tyrania,  
to szczególne układy.